

Wolne Oprogramowanie

Łukasz Jachowicz (lukasz@7thGuard.net)

Linux, OpenOffice.org, Mozilla Firefox – to najbardziej znane przykłady Wolnego Oprogramowania. Mniej znanych powszechnie, lecz równie często wykorzystywanych, jest kilkadziesiąt tysięcy innych programów - zarówno dużych, uniwersalnych, jak i mniejszych, wyspecjalizowanych tylko w określonych zadaniach.

To, że należą do Wolnego Oprogramowania, oznacza że wszystkie mają jedną cechę - ich licencja nie ogranicza użytkownika. Można je uruchamiać na dowolnej liczbie komputerów - nawet jeśli kupiliśmy tylko jedno pudełko. Można je modyfikować - więc nie trzeba czekać na producenta, żeby wypuścił poprawki lub dostosował program do naszych specyficznych potrzeb. Wreszcie, można je kopiować - dzięki czemu wszyscy pracownicy, uczniowie czy klienci mogą nie łamiąc prawa korzystać z tego oprogramowania nie płacąc za kolejne licencje.

Za tymi cechami idą jakość - bo nad pojedynczymi programami pracują programiści z całego świata, wygoda korzystania - bo programy dostosowuje się do użytkowników, a nie użytkowników do wizji producentów, niski koszt utrzymania, bo pojawienie się nowych wersji nie pociąga konieczności zakupu nowych licencji lub uaktualnień. Wreszcie - bezpieczeństwo - bo błędy są usuwane błyskawicznie.

Dlatego kolejne państwa i regiony decydują się na przestawienie swoich komputerów właśnie na Wolne Oprogramowanie. Dzieje się to już również w Polsce...